

Deklaracje Polaków dotyczące potencjalnych koalicji wyborczych opozycji

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



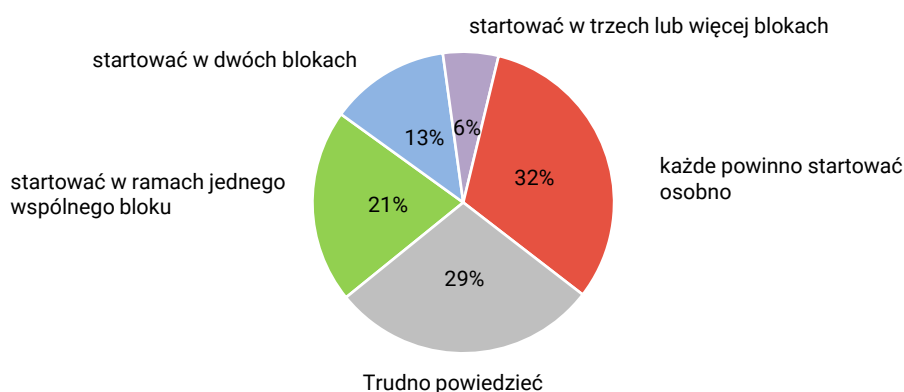
Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W lutym, poza tradycyjnym pytaniem o preferencje wyborcze, zapytaliśmy Polaków o ewentualne koalicje wyborcze, w jakich, być może, startować będą w nadchodzących wyborach partie opozycyjne¹.

W skali ogółu uprawnionych do głosowania idea wspólnego startu w wyborach ugrupowań opozycyjnych ma stosunkowo niewielu zwolenników. Tylko co piąty badany (21%) jest zdania, że opozycja powinna maksymalnie zjednoczyć siły i wystartować w wyborach w ramach jednego, „antypisowskiego” bloku. Jeszcze mniej zwolenników wśród ogółu wyborców ma koncepcja startu opozycji w ramach dwóch bloków (13%), a nieliczni sądzą, że optymalnym dla opozycji wariantem jest jej start w ramach trzech lub większej liczby wyborczych koalicji (6%). Co trzeci ankietowany optowałoby za samodzielnym startem każdego z ugrupowań opozycyjnych (32%) i jest to rozwiązanie aktualnie popierane najczęściej, a niewiele mniejszy odsetek respondentów (29%) nie ma wyrobionego zdania w tej sprawie.

CBOS

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (394) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

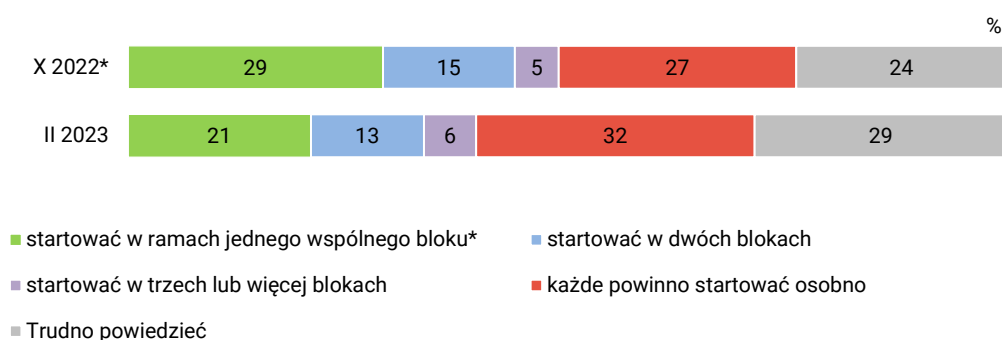
We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 6 do 19 lutego 2023 roku na próbie liczącej 982 osoby (w tym: 58,4% metodą CAPI, 25,9% – CATI i 15,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

W porównaniu z badaniem z października ubiegłego roku², poparcie dla idei porozumienia opozycji i wspólnego startu w wyborach straciło wśród ogółu badanych na popularności. Wówczas na podobne pytanie, zakładające jeszcze szerszą niż „stworzenie jednego wspólnego bloku” formułę zjednoczeniową („za utworzeniem jednego, wspólnego bloku, skupiającego większość ugrupowań i sił opozycji”), opowiadało się 29% ogółu ankietowanych. Jednocześnie nie przybyło respondentów, którzy optowaliby za innymi wariantami „poukładania się” opozycji, a wręcz przeciwnie – mniej osób niż w październiku 2022 roku życzyłyby sobie startu ugrupowań opozycyjnych w wyborach w ramach dwóch koalicji (spadek wskazań o 2 punkty procentowe). Przybyło natomiast osób, które chciałyby, aby ugrupowania opozycyjne ubiegały się o głosy wyborców samodzielnie – pod własnym szyldem (z 27% w październiku 2022 roku do 32% obecnie), wzrósł także odsetek badanych niepotrafiących odpowiedzieć na to pytanie (z 24% do 29%).

CBOS

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:



* W październiku 2022 brzmiało: Czy pana(i) zdaniem, w przyszłorocznych wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny: – utworzyć jeden wspólny blok, skupiający większość ugrupowań i sił opozycji; – startować w dwóch blokach; – startować w trzech lub więcej blokach; – każde powinno startować osobno

Co oczywiste, opinie badanych w kwestii strategii wyborczej opozycji zdecydowanie różnią się w zależności od ich sympatii politycznych.

Zwolennicy rządzącej koalicji najchętniej widzieliby opozycję rozproszoną. Co drugi sympatyk obozu rządzącego (50%) uważa, że najlepiej by było, gdyby każda z partii opozycyjnych startowała w nadchodzącym głosowaniu samodzielnie. Nieliczni zwolennicy rządzących optują za utworzeniem po stronie opozycyjnej jednego dużego bloku (8%), podobny odsetek popiera koncepcję powołania dwóch koalicji (7%), a co dwudziesty (5%) opowiada się za startem opozycji w ramach trzech lub więcej bloków wyborczych. Niespełna jedna trzecia sympatyków obozu rządzącego (30%) nie ma sprecyzowanego zdania na temat strategii wyborczej opozycji w tym roku.

² Komunikat CBOS „Koalicyjne dylematy opozycji”, listopad 2022 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

Natomiast wśród zadeklarowanych zwolenników opozycji zdecydowanie przeważają zwolennicy zjednoczenia i utworzenia przez ugrupowania opozycyjne wspólnego lub wspólnych bloków wyborczych. Niemal połowa zadeklarowanych sympatyków opozycji (46%) opowiada się dziś za wspólnym startem w wyborach wszystkich ugrupowań opozycyjnych. Mniej osób optuje za utworzeniem przez ugrupowania opozycyjne dwóch bloków (27%), a co dwunasty (8%) widzi po stronie opozycyjnej trzy lub więcej bloków wyborczych. Tylko co dziesiąty sympatyk opozycji (10%) jest zwolennikiem samodzielnego startu w wyborach poszczególnych ugrupowań. Co jedenasty respondent identyfikujący się z opozycją (9%) nie ma sprecyzowanej opinii na temat ewentualnych koalicji wyborczych.

Spośród najliczniejszej grupy uprawnionych do głosowania lokujących się poza tym dychotomicznym podziałem, którzy – według własnych deklaracji – nie sympatyzują ani z rządzącymi, ani z opozycją (49% ogółu badanych), przeważa pogląd, iż ugrupowania opozycyjne powinny startować w wyborach do Sejmu jako samodzielne byty polityczne i ubiegać się o głosy wyborców pod własnym szyldem (31%). Jednak idea takiego lub innego zjednoczenia sił po stronie opozycyjnej ma w tej grupie w sumie tyle samo zwolenników (w sumie 31% głosów), choć za pomysłem utworzenia przez ugrupowania opozycyjne jednego wspólnego bloku optuje tylko połowa spośród nich (17%). Mniej osób uważa, że najlepiej by było, gdyby ugrupowania opozycyjne startowały w wyborach do Sejmu w ramach dwóch bloków wyborczych (10%), a całkiem już nieliczni widzą sens utworzenia po stronie opozycyjnej trzech lub więcej mniejszych koalicji (4%). Największą grupę wśród wyborców dystansujących się wobec dwubiegunowego podziału na rządzących i opozycję stanowią osoby, które nie mają żadnej opinii na temat strategii wyborczej partii opozycyjnych (38%).

TABELA 1

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Mówi się, że w polskim społeczeństwie istnieje wyraźny podział na tych, którzy sprzyjają obozowi rządzącemu, i tych, którzy sympatyzują z opozycją. Czy Pan(i) zaliczył(a)by siebie:		
	do sympatyków obozu rządzącego	do sympatyków opozycji	Nie sympatyzuję ani z rządzącymi, ani z opozycją
	procentowanie w kolumnach		
– startować w ramach jednego wspólnego bloku	8	46	17
– startować w dwóch blokach	7	27	10
– startować w trzech blokach lub więcej	5	8	4
– każde powinno startować osobno	50	10	31
Trudno powiedzieć	30	9	38

Ostatnie miesiące przyniosły spadek popularności – lub może należałoby powiedzieć: spadek wiary w prawdopodobieństwo ziszczenia się idei wspólnego startu w wyborach ugrupowań opozycyjnych. Co więcej, spadek ten nie dotyczy wyłącznie ogółu uprawnionych do głosowania, ale – jak można wnosić z lutowych deklaracji – rosnące zwątpienie w możliwość zjednoczenia opozycji towarzyszy przede wszystkim wyborcom identyfikującym się z tą opcją polityczną. O ile jesienią ubiegłego roku za utworzeniem przed nadchodzącymi wyborami jednego wspólnego bloku opowiadało się blisko trzy piąte sympatyków opozycji (59%), to obecnie za takim rozwiązaniem optuje niespełna połowa (46%,

spadek o 13 punktów procentowych). Jednocześnie nie przybyło zwolenników utworzenia dwóch opozycyjnych bloków (spadek o 1 punkt). Wzrósł natomiast wśród sympatyków opozycji odsetek osób uznających, iż opozycja będzie się ubiegać o głosy wyborców w węższych ramach – trzech lub więcej koalicji (wzrost deklaracji o 6 punktów procentowych) lub, choć w minimalnym stopniu, że ugrupowania opozycyjne powinny startować samodzielnie (wzrost wskazań o 2 punkty). Zauważalnie wzrósł także odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć” (o 6 punktów procentowych).

Analogiczne zmiany obserwujemy w deklaracjach osób nieidentyfikujących się ani z rządzącymi, ani z opozycją (spadek poparcia dla idei jednego opozycyjnego bloku o 9 punktów procentowych, 5-punktowy spadek odsetka zwolenników utworzenia dwóch bloków, a z drugiej strony 4-punktowy wzrost poparcia dla opcji samodzielnego startu oraz 10-punktowy wzrost odsetka braku sprecyzowanych opinii). Także wśród zdeklarowanych sympatyków rządzącej koalicji spadło poparcie dla idei jednego opozycyjnego bloku (o 7 punktów), natomiast wzrosła, choć minimalnie, popularność opcji samodzielnego startu w wyborach, a także liczba zwolenników Prawa i Sprawiedliwości niemających zdania w tej sprawie (w obu przypadkach wzrost o 3 punkty procentowe).

TABELA 2

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Deklaracje badanych według terminów badań					
	Sympatycy obozu rządzącego		Sympatycy opozycji		Nie sympatyzujący ani z rządzącymi, ani z opozycją	
	X '22	II '23	X '22	II '23	X '22	II '23
	procentowanie w kolumnach					
– startować w ramach jednego wspólnego bloku	15	8	59	46	26	17
– startować w dwóch blokach	6	7	28	27	15	10
– startować w trzech lub więcej blokach	5	5	2	8	5	4
– każde powinno startować osobno	47	50	8	10	27	31
Trudno powiedzieć	27	30	3	9	28	38

Wobec projektowanej koncepcji jednej, wspólnej koalicji ugrupowań opozycyjnych do jesiennych wyborów z większym dystansem niż wcześniej zdają się odnosić również wyborcy poszczególnych ugrupowań opozycyjnych, włącznie z największymi rzecznikami szerokiego frontu opozycji – wyborcami Koalicji Obywatelskiej. Trzeba jednak podkreślić, że wspólny start wyborach do Sejmu całej opozycji jest nadal wśród wyborców KO opcją popieraną zdecydowanie najczęściej. O tym, że opozycja powinna startować w ramach jednego bloku, przekonany jest obecnie mniej niż co drugi wyborca KO (46%). Jesienią za utworzeniem wspólnego bloku skupiającego większość ugrupowań i sił opozycji opowiadała się większość zwolenników tej najsilniejszej z opozycyjnych formacji (56%, o 10 punktów procentowych więcej niż obecnie). Wyraźnie mniej osób, bo niespełna jedna trzecia wyborców KO, za najlepsze rozwiązanie uważa start opozycji w wyborach w ramach dwóch koalicji (29%). Samodzielny start w wyborach każdej z partii ma wśród wyborców KO, obok koncepcji utworzenia trzech lub więcej wyborczych bloków, najmniej zwolenników (w obu przypadkach po 9%).

Odwrotnie rzecz się ma w elektoratach pozostałych ugrupowań opozycyjnych, tu – poza jednym wyjątkiem (PSL-Koalicji Polskiej) – ostatnia opcja, czyli samodzielny start każdej z partii czy ugrupowania, jest wskazywana najczęściej.

Elektorat Lewicy, kilka miesięcy temu wyraźnie zorientowany na integrację sił opozycji i zbudowanie jednego wspólnego bloku (w październiku 2022 – 41% głosów poparcia), dziś wyraźnie rzadziej opowiada się za tym rozwiązaniem. Obecnie tylko 27% zwolenników Lewicy uważa, że partie opozycyjne powinny stworzyć do wyborów do Sejmu jedną, szeroką koalicję (spadek o 14 punktów procentowych). Jednocześnie niezbyt wielu jest w tym elektoracie zwolenników utworzenia przez partie opozycyjne dwóch bloków (18%, spadek w stosunku do października o 12 punktów procentowych) czy trzech lub więcej wyborczych koalicji (9%). Najliczniejszą grupę w elektoracie Lewicy stanowią obecnie wyborcy optujący za samodzielnym startem w wyborach do Sejmu opozycyjnych formacji (36%, wzrost wskazań o 22 punkty procentowe).

Również wśród zadeklarowanych wyborców Polski 2050 Szymona Hołowni zwolennicy samodzielnego startu w wyborach stanowią obecnie najliczniejszą grupę (42%). W stosunku do października ubiegłego roku liczba przewidujących taki scenariusz wzrosła dwukrotnie (z 21% do 42% obecnie). Mająca w październiku także w tym elektoracie najwięcej zwolenników koncepcja szerokiego frontu opozycji straciła na znaczeniu – obecnie tylko niespełna co trzeci sympatyk partii Szymona Hołowni opowiada się za pełnym połączeniem sił przez partie opozycyjne i utworzeniem do wyborów jednego wspólnego bloku (31%, spadek o 7 punktów procentowych). Sympatykom Polski 2050 jeszcze mniej prawdopodobne wydają się pozostałe rozwiązania – utworzenia dwóch (10%) czy trzech lub więcej bloków wyborczych opozycji (4%). Co ciekawe, w porównaniu z październikiem ubiegłego roku bardziej niż zwolenników wspólnego startu w wyborach opozycji ubyło w tym elektoracie zwolenników tworzenia dwóch wyborczych bloków. Ich liczba spadła o 14 punktów procentowych (z 24% do 10% obecnie).

Tylko w elektoracie PSL-Koalicji Polskiej najwięcej zwolenników ma obecnie strategia konsolidacji sił opozycji w ramach dwóch bloków (32%). Mniej osób chciałoby powołania do życia jednej szerokiej koalicji ugrupowań opozycyjnych (26%), a bardzo już nieliczni – stworzenia trzech lub większej liczby bloków (5%). Co ósmy wyborca PSL-Koalicji Polskiej optowałby jednak za tym, by partie opozycyjne startowały samodzielnie (16%). Należy w tym miejscu zastrzec, iż deklaracje zwolenników tego ugrupowania powinny być interpretowane z ostrożnością ze względu na małą ich liczebność w próbie.

Ponad dwie piąte zadeklarowanych wyborców Konfederacji (44%) uważa, że każda z partii opozycyjnych powinna prowadzić kampanię wyborczą na własny rachunek i samodzielnie startować w wyborach. Pozostałe rozwiązania mają w elektoracie Konfederacji wyraźnie mniejsze poparcie: 14% optuje za utworzeniem po stronie opozycyjnej 3 lub więcej koalicji, co dziesiąty jej zwolennik (10%), chciałby, by opozycja startowała w dwóch blokach. Opcją wybieraną przez zwolenników Konfederacji najrzadziej jest start opozycji w jednej wspólnej koalicji (8%).

Podobnie często jak wyborcy Konfederacji także zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości życzyliby sobie, aby poszczególne partie opozycyjne startowały w jesiennych wyborach samodzielnie (45% wskazań).

Z pozostałych scenariuszy stosunkowo najczęściej elektoratowi PiS odpowiada opcja przeciwna i start partii opozycyjnych w ramach jednej koalicji (11%), po 6% głosów tego elektoratu zebrały pozostałe rozwiązania – dwa oraz trzy lub więcej wyborczych bloków opozycji.

TABELA 3

Czy, Pana(i) zdaniem, w nadchodzących wyborach do Sejmu partie i ugrupowania opozycyjne powinny:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Niezdeterminowani wyborcy
	KO	Lewica	Polska 2050	PSL-Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfederacja WiN	
	procentowanie w kolumnach						
– startować w ramach jednego wspólnego bloku	46	27	31	26	11	8	22
– startować w dwóch blokach	29	18	10	32	6	10	10
– startować w trzech blokach lub więcej	9	9	4	5	6	14	4
– każde powinno startować osobno	9	36	42	16	45	44	35
Trudno powiedzieć	7	9	13	21	32	24	29

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego ugrupowania należy traktować bardzo ostrożnie ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla niego poparcie w próbie

WARIANTY WYBORCZYCH KOALICJI OPOZYCJI

W lutowym sondażu, niezależnie od aktualnych preferencji partyjnych, zapytaliśmy osoby deklarujące swój pewny udział w hipotetycznych wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się już teraz (w najbliższą niedzielę), o to, jak głosowałyby w tych wyborach w sytuacji, gdyby obok innych partii i ugrupowań startowały w nich różne wersje koalicji wyborczych utworzonych przez partie opozycyjne.

Gdyby cztery ugrupowania opozycji, czyli KO, Polska 2050, Lewica oraz PSL-Koalicja Polska stworzyły **jeden wspólny blok wyborczy**, to w lutym, na osiem miesięcy przed prawdopodobnym terminem wyborów, chęć głosowania nań zadeklarowała niespełna jedna trzecia zadeklarowanych uczestników wyborów (32,6% – zob. tabelę 4). Nieco więcej głosów uzyskałaby rządząca koalicja Prawa i Sprawiedliwości (35,3%). W tym układzie do Sejmu weszłaby jeszcze Konfederacja mająca 7% zwolenników. Poza parlamentem pozostałyby: Agronomia wraz z Porozumieniem oraz ugrupowanie Kukiz'15 (w czasie przeprowadzania sondażu jeszcze obecne na liście zarejestrowanych partii politycznych). Niewielu badanych (1,1%) przy tym układzie listy wyborczej wskazało jakieś inne podmioty polityczne, na które chcieliby głosować, zaś 17,3% wyborców w takim układzie nie wiedziałoby, na kogo oddać swój głos, a 2,6% odmówiło udzielenia odpowiedzi. Przy takim wyborze znaleźli się również wśród potencjalnych wyborców tacy, którzy zrezygnowaliby z udziału w głosowaniu (0,9%).

TABELA 4

	Preferencje wyborcze, gdyby 4 ugrupowania : Koalicja Obywatelska, Polska 2050, Lewica i PSL-Koalicja Polska:		Różnica
	startowały jako koalicja	startowały osobno	
	procentowanie w kolumnach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	35,3	35,8	-0,5
Koalicja wyborcza 4 ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, Lewicy i PSL-Koalicji Polskiej	32,6	35,7	-3,1
Konfederacja Wolność i Niepodległość	7,0	6,8	+0,2
Kukiz'15	1,4	0,5	+0,9
Agrounia i Porozumienie	1,7	1,2	+0,5
Inna partia, ugrupowanie	1,1	0,3	+0,8
Trudno powiedzieć	17,3	15,7	+1,6
Odmowa odpowiedzi	2,6	4,1	-1,5
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0,9	-	-

Zestawienie powyższych wyników z preferencjami partyjnymi z tradycyjnej listy wyborczej³ pozwala stwierdzić, że obecnie szeroka koalicja nie przynosi opozycji spodziewanych zysków – wręcz przeciwnie, wielkość poparcia dla wspólnej koalicji czterech ugrupowań jest o 3 punkty procentowe niższa niż suma poparcia dla tych partii, gdyby startowały samodzielnie. Natomiast w takim układzie pozostałe ugrupowania, poza PiS, zyskałyby, choć w minimalnym stopniu, wzrósłby również odsetek badanych, którzy nie wiedzą, jak w tych okolicznościach głosować (wzrost o 1,6 punktu).

Oczywiście elektoraty poszczególnych ugrupowań wchodzących w skład takiej szerokiej opozycyjnej koalicji, a więc KO, Polski 2050, Lewicy i PSL–Koalicji Polskiej, w zdecydowanej większości poparłyby ją w wyborach, choć stopień poparcia jest różny (zob. tabelę 5). Na koalicję wyborczą czterech ugrupowań zagłosowałoby, według składanych deklaracji, 91% wyborców KO, 77% głosujących na Polskę 2050, 73% zwolenników Lewicy i tylko 53% sympatyków PSL–Koalicji Polskiej. Przy tak szerokiej koalicji, w tym ostatnim elektoracie co piąty wyborca w ogóle zmieniłby front i przerzucił swój głos na Prawo i Sprawiedliwość (21%) albo ponownie zaczęłoby się zastanawiać, na kogo głosować (16%). Trzeba jednak pamiętać o zastrzeżeniu interpretacyjnym dotyczącym elektoratu PSL–Koalicji Polskiej, który w całej próbie był bardzo nielicznie reprezentowany.

Wśród zwolenników pozostałych ugrupowań opozycyjnych taka wolta i przerzucenie głosów na PiS nie zdarzałyby się wcale lub tylko sporadycznie. Wyborcy Lewicy nie popierający koalicji „czterech” najczęściej wybraliby jakieś inne ugrupowanie (9%) albo – z podobnym prawdopodobieństwem,

³ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w lutym”, luty 2023 (oprac. K. Pankowski).

po 6% – mieliby problemy z podjęciem decyzji przy urnie, głosowaliby na partię Kukiz'15 lub w ogóle zrezygnowaliby z pójścia na wybory. Z kolei zwolennicy Polski 2050 nieakceptujący takiej koalicji najczęściej nie wiedzieliby w tej sytuacji, na kogo oddać swój głos (6%) albo rozproszyliby swoje głosy między Konfederację, ugrupowanie Kukiz'15 lub jakiś inny podmiot polityczny (po 4% wskazań). Niewielki odsetek (5%) elektoratu KO nieakceptujący bloku „czterech” zacząłby się ponownie zastanawiać, kogo w tej sytuacji poprzeć.

Wyborcy pozostałych partii (PiS i Konfederacji) przy takim układzie listy w wyborach do Sejmu przede wszystkim pozostałoby przy swojej wcześniejszej decyzji i głosowaliby na popierane dotąd ugrupowania, choć pewna część Konfederatów, w sytuacji praktycznej bipolaryzacji sceny politycznej, przetrzuciłaby swoje głosy na obie rywalizujące strony (PiS i koalicję „czterech”), z lekkim wskazaniem na PiS (odpowiednio 6% i 4%). Jedynym zyskiem dla opozycji byłoby w tej sytuacji pozyskanie przez koalicję „czterech” części głosów niezdecydowanych wyborców (16%), choć zgodnie z mechanizmem dychotomizacji, rewersem tego zysku byłby jednocześnie wzrost poparcia z tego samego źródła (choć w mniejszej skali – 9%) dla głównego konkurenta, czyli PiS oraz jego koalicjantów.

TABELA 5

Jak by Pan(i) głosował(a), gdyby w wyborach do Sejmu startowały następujące ugrupowania i koalicje:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Wyborcy niezde- cydowani
	KO	Polska 2050	Lewica	PSL- Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfede- racja WiN	
procentowanie w kolumnach							
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	1	4	0	21	90	6	9
Koalicja wyborcza czterech ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, Lewicy i PSL-Koalicji Polskiej	91	77	73	53	0	4	16
Konfederacja Wolność i Niepodległość	1	4	0	10	< 1	86	1
Kukiz'15	< 1	4	6	0	< 1	2	0
Agrounia i Porozumienie	1	0	0	0	0	0	3
Inna partia, ugrupowanie	< 1	4	9	0	0	0	1
Trudno powiedzieć	5	6	6	16	8	0	68
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0	0	6	0	< 1	2	3

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego elektoratu należy traktować z dużą ostrożnością, ze względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla tego ugrupowania

Gdyby koalicję wyborczą utworzyły tylko **trzy ugrupowania opozycyjne – KO, Polska 2050 oraz PSL–Koalicja Polska**, zaś Lewica startowałaby samodzielnie, to według lutowych deklaracji badanych, również nie widać oczekiwanych zysków dla opozycji (zob. tabelę 6). Na tak skonstruowany blok opozycyjny chciałoby głosować 28,7 % zdeklarowanych uczestników wyborów. Zwycięzcą wyborów byłby PiS wraz z koalicjantami (34,6%), próg wyborczy przekroczyłaby jeszcze Konfederacja (7,6%), zaś Lewica miałaby problem z wprowadzeniem swoich przedstawicieli do Sejmu (4,8 głosów). Na pewno poza parlamentem znalazłaby się Agrounia wraz z Porozumieniem (1,8%) oraz Kukiz'15 (1%).

W takim układzie, przy starcie w wyborach koalicji trzech partii opozycyjnych, wszystkie zablokowane w niej partie również tracą, bowiem suma ich wyników uzyskiwanych indywidualnie okazuje się nieco wyższa (o 2,5 punktu). W tym układzie traci także PiS, natomiast wszystkie pozostałe partie, łącznie ze znajdującą się w tej konfiguracji poza opozycyjną koalicją Lewicą, nieznacznie zyskują. Minimalnie rośnie także odsetek wyborców niezdecydowanych. Jednocześnie trzeba pamiętać o progu wyborczym: jeśli w tym wariantcie Lewica nie weszłaby do parlamentu, liczba mandatów dla zwycięzcy byłaby wyższa, a opozycja jako całość wyraźnie by straciła.

TABELA 6

	Preferencje wyborcze, gdyby 3 ugrupowania : Koalicja Obywatelska, Polska 2050, i PSL-Koalicja Polska:		Różnica
	startowały jako koalicja	startowały osobno	
	procentowanie w kolumnach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	34,6	35,8	-1,2
Koalicja wyborcza 3 ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej	28,7	31,2	-2,5
Lewica	4,8	4,5	+0,3
Konfederacja Wolność i Niepodległość	7,6	6,8	+0,8
Kukiz'15	1,0	0,5	+0,5
Agrounia i Porozumienie	1,8	1,2	+0,6
Inna partia, ugrupowanie	1,0	0,3	+0,7
Trudno powiedzieć	16,5	15,7	+0,8
Odmowa odpowiedzi	3,1	4,1	-1,0
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0,8	-	-

Również w tym wariantcie koalicyjnym elektoraty ugrupowań wchodzących w jej skład (KO, Polski 2050 i PSL–Koalicji Polskiej) w różnym stopniu ją popierają (zob. tabelę 7). Zdecydowanie najliczniej za takim zablokowaniem opozycji opowiadają się wyborcy KO (89%), mniej entuzjastycznie ten pomysł popierają zwolennicy Polski 2050 (74%), zaś najbardziej zdystansowani wobec tej inicjatywy, tak jak w poprzednim wariantcie, są sympatycy PSL–Koalicji Polskiej (47%). Taka wersja koalicji przyciągnęłaby część głosów dotychczasowych wyborców Lewicy (12%) oraz podobny odsetek wyborców dotąd niezdecydowanych, na kogo głosować (13%).

Podobnie jak w poprzednim przypadku jedna piąta wyborców PSL-Koalicji Polskiej (21%) w sytuacji startu ich ugrupowania w takiej koalicji zmieniłaby front i przetrzuciłaby swoje głosy na PiS, tylko niewiele mniejszy odsetek ponownie zacząłby się zastanawiać, na kogo głosować (16%), a co dwudziesty badany zrezygnowałby z pójścia na wybory (5%). Nieakceptujący takiego składu koalicji zwolennicy Polski 2050 również rozproszyliby swoje głosy: w części przetrzuciliby je na PiS (8%), na Kukiz'15 (6%), a także Lewicę i Konfederację (po 4%). Natomiast wyborcy KO niepotwierdzający swojej wcześniejszej decyzji wyborczej, w wariantach koalicji „trzech”, przede wszystkim ponownie zaczęliby się zastanawiać, które ugrupowanie poprzeć w wyborach (8%).

W przypadku startu koalicji opozycji w powyższym składzie część wyborców wcześniej niezdecydowanych zdecydowałaby się głosować na tę koalicję (13%) lub na PiS wraz z koalicjantami (10%).

TABELA 7

Jak by Pan(i) głosował(a), gdyby w wyborach do Sejmu startowały następujące ugrupowania i koalicje:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Wyborcy niezdecy- dowani
	KO	Polska 2050	Lewica	PSL- Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfede- racja WiN	
procentowanie w kolumnach							
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	<1	8	0	21	88	4	10
Koalicja wyborcza trzech ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej.	89	74	12	47	2	0	13
Lewica	2	4	73	0	<1	0	3
Konfederacja Wolność i Niepodległość	<1	4	3	5	<1	94	0
Kukiz'15	0	6	0	0	0	2	1
Agrounia i Porozumienie	0	0	6	0	<1	0	4
Inna partia, ugrupowanie	0	2	3	5	1	0	1
Trudno powiedzieć	8	2	3	16	8	0	65
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	<1	0	0	5	<1	0	3

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego elektoratu należy traktować z dużą ostrożnością, że względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla tego ugrupowania.

W sytuacji, gdyby po stronie opozycji Lewica i Polska 2050 startowały samodzielnie, a w bloku wyborczym byłyby tylko dwa ugrupowania **KO i PSL-Koalicja Polska** (zob. tabelę 8), również odsetek zwolenników takiej koalicji (22,3%) okazuje się niższy niż suma głosów uzyskiwanych samodzielnie przez każdą z tych partii (24,6%, spadek o 2,3 punkta procentowego). Przy takim zestawie podmiotów politycznych ubiegających się o miejsca w Sejmie, w wyborach zwyciężyłby PiS wraz z koalicjantami, mający wśród zadeklarowanych ich uczestników 35,3% zwolenników. Konfederacja mogłaby osiągnąć co najmniej 7% głosów, Polska 2050 – 6,7%, Lewica – 4,5%, Agronomia i Porozumienie – 1,7%, Kukiz'15 – 0,7%. Natomiast 17% zadeklarowanych wyborców nie wiedziałoby, na kogo głosować, a 0,7% zrezygnowałoby z pójścia na wybory.

W tym przypadku pozostałe ugrupowania (oprócz PiS, który w stosunku do standardowych preferencji także minimalnie traci), na utworzeniu takiej koalicji nieznacznie by zyskały.

TABELA 8

	Preferencje wyborcze, gdyby 2 ugrupowania: Koalicja Obywatelska, i PSL-Koalicja Polska:		Różnica
	startowały jako koalicja	startowały osobno	
	procentowanie w kolumnach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	35,3	35,8	-0,5
Koalicja wyborcza 2 ugrupowań: Koalicji Obywatelskiej i PSL-Koalicji Polskiej	22,3	24,6	-2,3
Polska 2050	6,7	6,6	0,1
Lewica	4,5	4,5	0
Konfederacja Wolność i Niepodległość	7,0	6,8	0,2
Kukiz'15	0,7	0,5	0,2
Agronomia i Porozumienie	1,7	1,2	0,5
Inna partia, ugrupowanie	0,8	0,3	0,5
Trudno powiedzieć	17,0	15,7	1,3
Odmowa odpowiedzi	3,2	4,1	-0,9
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0,7	-	-

Przy takim układzie na scenie politycznej koalicję KO i PSL–Koalicji Polskiej poparłoby 85% wyborców KO i aż o połowę mniejszy odsetek zwolenników PSL–Koalicji Polskiej (4,2% – zob. tabelę 9). Mogłoby na nią głosować jeszcze 19% wcześniejszych wyborców Lewicy, 10% wyborców niezdecydowanych i 6% zwolenników Polski 2050.

TABELA 9

Jak by Pan(i) głosował(a), gdyby w wyborach do Sejmu startowały następujące ugrupowania i koalicje:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Wyborcy niezdecy- dowani
	KO	Polska 2050	Lewica	PSL- -Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfede- racja WiN	
	procentowanie w kolumnach						
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	< 1	2	0	21	92	4	10
Koalicja wyborcza Koalicja wyborcza dwóch ugrupo- wań: Koalicji Obywatelskiej i PSL-Koalicji Polskiej	85	6	19	42	< 1	0	10
Lewica	1	0	72	11	<1	0	3
Polska 2050	4	81	3	0	0	0	<1
Konfederacja Wolność i Niepodległość	< 1	2	0	5	<1	92	<1
Kukiz'15	0	4	0	0	0	0	<1
Agrounia i Porozumienie	<1	0	3	0	<1	0	3
Inna partia, ugrupowanie	0	0	0	0	0	0	0
Trudno powiedzieć	8	4	3	16	6	4	70
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0	0	0	5	<1	0	3

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego elektoratu należy traktować z dużą ostrożnością, że względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla tego ugrupowania.

Nieakceptujący tej koalicji sympatycy PSL–Koalicji Polskiej przerzuciliby swoje głosy na PiS (21%), Lewicę (11%) lub Konfederację (5%), a duża ich część (16%) ponownie zaczęłaby się zastanawiać, które ugrupowanie poprzeć w wyborach. Z kolei krytyczni wobec takiego składu koalicji wyborcy KO również ponownie zaczęliby przemyślać swoją decyzję (8%) albo głosowaliby na Polskę 2050 (4%). Przy takiej konfiguracji wyborcy niezdecydowani równie często głosowaliby na PiS, co na tę wersję koalicji „dwóch” (po 10% głosów).

Jednak w wariantcie obecnie najbardziej prawdopodobnym to KO i Lewica startowałyby w wyborach samodzielnie, natomiast **Polska 2050 i PSL–Koalicja Polska** poszłyby do wyborów wspólnie, w koalicji. Jest to jedyna z wersji koalicji opozycji, w której w naszym badaniu pojawiła się tzw. premia za zjednoczenie, bowiem skala poparcia dla bloku politycznego łączącego Polskę 2050 i PSL–Koalicję Polską jest o 2,6 punktu procentowego wyższa niż suma głosów oddanych na każdą z tych partii osobno (zob. tabelę 10). Jednak jest to korzystne wyłącznie dla tych dwóch partii, natomiast pozostałe ugrupowania (Lewica i szczególnie KO) przy takim układzie tracą. Minimalnie traci także PiS, natomiast zyskuje Konfederacja oraz mniejsze partie.

Przy tym wariantcie wyborczej listy najwięcej głosów zdobyłyby PiS wraz z koalicjantami (34,8%), na co najmniej 19% głosów miałyby szanse KO, zaś koalicja Polski 2050 z PSL–Koalicją Polską zyskałaby 11,7% głosów. W tym układzie Lewica raczej nie weszłaby do Sejmu (4,1%), natomiast

zasiedliby w jego ławach posłowie Konfederacji (7,5%). Wśród pozostałych ugrupowań Agrounia wraz z Porozumieniem otrzymałyby 1,7%, a Kukiz'15 – 0,7% głosów. Nieznaczna liczba wyborców (0,6%) zrezygnowałoby z udziału w głosowaniu, a 15,8% wciąż nie wiedziałoby, na kogo głosować i prawdopodobnie podjęłoby decyzję w ostatniej chwili lub nie poszłoby na wybory.

TABELA 10

	Preferencje wyborcze, gdyby 2 ugrupowania: Polska 2050 i PSL-Koalicja Polska:		Różnica
	startowały jako koalicja	startowały osobno	
	procentowanie w kolumnach		
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	34,8	35,8	-1,0
Koalicja Obywatelska	19,0	22,1	-3,1
Koalicja wyborcza 2 ugrupowań: Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej	11,7	9,1	+2,6
Lewica	4,1	4,5	-0,4
Konfederacja Wolność i Niepodległość	7,5	6,8	+0,7
Kukiz'15	0,7	0,5	+0,2
Agrounia i Porozumienie	1,7	1,2	+0,5
Inna partia, ugrupowanie	0,9	0,3	+0,6
Trudno powiedzieć	15,8	15,7	+0,1
Odmowa odpowiedzi	3,2	4,1	-0,9
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0,6	-	-

Przy takim układzie listy wyborczej 83% dotychczasowych zwolenników Polski 2050 oddałoby głos na koalicję tworzoną przez popierane przez nich ugrupowanie, podobnie głosowałoby 53% wyborców PSL-Koalicji Polskiej. Taka koalicja mogłaby przyciągnąć także 14% głosów dotychczasowych zwolenników KO, 13% głosów wyborców Lewicy i 9% wyborców niezdecydowanych (zob. tabelę 11).

W tej sytuacji część wyborców wcześniej niezdecydowanych zdecydowałaby się albo oddać głos na tę koalicję, albo na jej głównego rywala – PiS (po 9% głosów), a część poprzeć KO (5%) lub Agrounię z Porozumieniem (3%). Jednak zdecydowanie największemu odsetkowi niezdecydowanych i taka koalicja nie ułatwiłaby wyboru (69% odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Przy tak wyglądającej liście wyborczej sympatycy KO przede wszystkim pozostałoby przy swoim wyborze (79%), przeczuciliby swój głos na koalicję Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej (14%) lub ponownie zaczęliby rozważać, na kogo oddać swój głos (6%). Podobnie wyborcy Lewicy, przede wszystkim potwierdziliby swój wybór (75%), choć zadziwiająco wielu przeczuciliby swoje głosy na tę – zdawałoby się odległą ideowo – koalicję (13%). Pozostałe głosy pierwotnego elektoratu Lewicy rozproszyłyby się między KO, Konfederację i Agrounię z Porozumieniem (po 3%). Wbrew oczekiwaniom liderów partii ją tworzących taka konfiguracja koalicyjna praktycznie nie przyciągnęłaby głosów wyborców PiS, podobnie zresztą jak Konfederacji.

TABELA 11

Jak by Pan(i) głosował(a), gdyby w wyborach do Sejmu startowały następujące ugrupowania i koalicje:	Elektoraty ugrupowań politycznych*						Wyborcy niezdecy- dowani
	KO	Polska 2050	Lewica	PSL- -Koalicja Polska**	PiS (wraz z SP i PR)	Konfede- racja WiN	
	procentowanie w kolumnach						
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Partią Republikańską)	<1	4	0	16	91	2	9
Koalicja Obywatelska	79	2	3	5	1	0	5
Koalicja wyborcza dwóch ugrupowań: Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej	14	83	13	53	<1	0	9
Lewica	0	0	75	10	0	0	2
Konfederacja Wolność i Niepodległość	<1	4	3	5	0	98	< 1
Kukiz'15	0	2	0	0	<1	0	< 1
Agrounia i Porozumienie	<1	0	3	0	1	0	3
Inna partia, ugrupowanie	0	0	0	0	0	0	0
Trudno powiedzieć	6	4	3	5	6	0	69
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0	0	0	5	<1	0	3

* Wyodrębnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia w głosowaniu danej partii/ugrupowania

** Wyniki uzyskane dla tego elektoratu należy traktować z dużą ostrożnością, że względu na małą liczbę badanych deklarujących poparcie dla tego ugrupowania

Podsumowując można powiedzieć, że, zgodnie z deklaracjami badanych z lutego, na osiem miesięcy przed prawdopodobnym dniem wyborów opozycja demokratyczna jako całość (czyli w sumie: KO, Polska 2050, Lewica i PSL-Koalicja Polska) osiągnęłaby najlepszy wynik w ostatnim wariantcie koalicyjnym. W tym wariantcie łącznie na te partie opozycyjne głosowałoby 34,8% zadeklarowanych uczestników wyborów, czyli dokładnie tyle samo, ile na PiS. Trochę gorzej wygląda suma głosów opozycji w wersji koalicji „trzech” (KO, Polski 2050 i PSL-Koalicji Polskiej) – 33,5% głosów, przy 34,6% oddanych na PiS. Również słabiej wypada suma głosów opozycji w wariantcie koalicji KO z PSL-Koalicją Polską i pozostałych ugrupowaniach startujących samodzielnie – 33,5%, w tym układzie na PiS chciałoby zagłosować 35,3% wyborców. Jednak, wbrew intuicjom, w naszym badaniu najslabiej wypadła wersja szerokiej koalicji łączącej wszystkie partie opozycji – na koalicję wszystkich czterech ugrupowań chciałoby głosować 32,6% wyborców, w tym wariantcie PiS uzyskał 35,3% głosów. Trzeba zaznaczyć, że nie są to duże różnice. Jednocześnie nie można zapomnieć o progu wyborczym, wokół którego w naszym badaniu oscylują notowania startującej samodzielnie Lewicy. Jeśli to ugrupowanie nie zdołałoby wprowadzić swoich posłów do Sejmu, wówczas sytuacja opozycji w nowym parlamencie, nawet przy lepszym ogólnym wyniku, mogłaby wyglądać gorzej, niż w przypadku słabszego wyniku całej zjednoczonej opozycji.



Wydaje się, że w obecnej fazie kampanii przed jesiennymi wyborami do parlamentu spora część ankietowanych zapowiadających swój pewny udział wyborach, w tym szczególnie deklarujący się jako zwolennicy partii opozycyjnych, jest dość zagubiona, jeśli idzie o ewentualne preferencje koalicyjne. Świadczyć o tym może przerwianie głosów w poszczególnych koalicyjnych wersjach między zdawałoby się odległymi ideologicznie ugrupowaniami. Wydarzenia ostatnich miesięcy zmniejszyły, jak się zdaje, prawdopodobieństwo pełnego zjednoczenia opozycji do wyborów, co skutkuje także zmianą oczekiwań jej wyborców. Ogólne poparcie dla idei jednej wielkiej koalicji opozycji w porównaniu z październikiem 2022 roku wyraźnie się obniżyło, ale jest to chyba raczej oznaka zwątpienia niż dyrektywa polityczna. Spadek zainteresowania ideą zjednoczenia całej opozycji wśród Polaków wydaje się skutkiem oceny szans na ziszczenie się tego scenariusza. W sumie wpływ czasu i brak jednoznacznego stanowiska co do planowanych rozwiązań – jeśli nie jednego wspólnego bloku, to jakichś innych pomysłów – skutkuje nie tylko coraz mniejszym zainteresowaniem wyborców ideą szerokiego porozumienia, ale w ogóle wydaje się budzić wątpliwości co do zdolności opozycji do kreowania jakiegś wspólnej, przemyślanej strategii wyborczej. Fakt, że poparcie dla koncepcji jednej, „antypisowskiej” koalicji obniżyło się najbardziej w grupie zwolenników opozycji, wydaje się potwierdzać to przypuszczenie.

Opracowali

Agnieszka Cybulska i Krzysztof Pankowski